

# Chodakowska, Janina

---

## "Z okruchów wspomnień", Marian Falski, Bydgoszcz 2007 : [recenzja]

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 46, 187-190

---

2009

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Marian Falski, *Z okrucich wspomnień*, opracowanie i przypisy Maria Kossicka, wstęp Aldona Ossowska –Zwierzchowska, Bydgoszcz 2007, ss 257.

Staraniem Wydawnictwa Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy ukazały się w pięknej szacie graficznej wspomnienia prof. dra Mariana Falskiego, humanisty, badacza szkolnictwa, społecznika oświatowego, autora najbardziej popularnego polskiego elementarza od czasów Konrada Prószyńskiego.

W książce *Z Okrucich Wspomnień* Falski przedstawił rzeczowo ale i powściągliwie najważniejsze wydarzenia ze swojego życia. Wydaje się, że zastosowana przez autora metoda relacji jest obiektywna, choć nie ułatwiająca czytelnikowi „zbliżenie się” do autora, a raczej utrzymująca dystans w odbiorze ciekawej i pięknie przeżytej drogi życiowej. Pomimo powściągliwości, ze wspomnień wylania się człowiek niezwykle pracowity, z ogromnym dorobkiem pedagogicznym, pogodny, opanowany, o silnym charakterze, dobrze zorganizowany, życzliwy i pomocny wobec osób znajdujących się w potrzebie ale i od innych też tę pomoc otrzymujący.

Życie Falskiego upłynęło w niespokojnych czasach charakteryzujących wiek XX. Dzieciństwo i młodość przypadły na okres zaborów z rewolucją i strajkiem szkolnym w 1905 roku, pierwszej wojny światowej i krótkiej stabilizacji w II Rzeczypospolitej. Wiek dojrzały Falski przeżył w trudnych latach okupacji hitlerowskiej, tragedii Powstania Warszawskiego, a po 1945 roku – w złożonej rzeczywistości zniewolonego kraju. We wszystkich okresach, Falski zachował postawę człowieka rozumnego, odpowiedzialnego, konsekwentnego, w poglądach niezależnego i jednocześnie tolerancyjnego. Wychowany w zubożałej kresowej rodzinie szlacheckiej na Białorusi, wyniosł z domu poczucie silnej więzi rodzinnej, miłość do kraju, znaczenie wartości pracy, poszanowanie wiedzy oraz tolerancję – wartości bliskie pozytywnym.

Podjęcie studiów technicznych w Warszawie okazało się ważną decyzją, która pośrednio zaważyła na dalszym jego życiu prywatnym, zawodowym i społecznym. Falski – jak sam przyznawał – nie wykazywał szczególnych zainteresowań tą dziedziną wiedzy. Zderzenie w Warszawie z kulturą polską, operą,

teatrem, wystawami, koncertami, prasą, kontakty z polską elitą umysłową, działaczami społeczno-politycznymi, skierowały uwagę Falskiego ku humanistyce, uaktywniły społecznie i ukształtowały politycznie. Podjęcie dodatkowych studiów na tajnym Uniwersytecie Latającym w Warszawie na którym wykładali wybitni polscy uczeni z dziedziny nauk społecznych, ekonomicznych i psychologii, umocniły zainteresowania humanistyką, a środowiska obu uczelni dodatkowo wpłynęły na wzrost zainteresowania społecznego i politycznego zaangażowania. Wraz ze studiującą w Warszawie grupą Kresowiaków utrzymywał doraźne kontakty z kółkami samokształceniowymi w kresowych szkołach średnich. W dobie powszechnej rewolucji 1905 roku, zwanej przez historyków czwartym powstaniem narodowym, Falski wraz z młodzieżą studencką był współorganizatorem i czynnym uczestnikiem w manifestacji. Autorka opracowania nie uwzględniła ważnego faktu, że Falski był jednym z autorów postulatów strajkującej młodzieży, w których domagał się reformowania i unarodowienia szkół oraz wprowadzenia powszechnej, bezpłatnej i obowiązkowej szkoły elementarnej<sup>1</sup>. Tym wartościom pozostał wierny. Współpraca Falskiego z Kołem Wychowawców – załączkiem Polskiego Związku Nauczycielskiego, a następnie obecnego Związku Nauczycielstwa Polskiego, zbliżyła go do nauczycieli – działaczy oświatowych, którzy w dobie strajku szkolnego organizowali tajne komplety dla strajkującej młodzieży. Falski włączył się do tej działalności i uczył na kompletach uczniów łowickich szkół średnich. To zadanie łączył jako członek PPS – z pracą polityczną wśród robotników fabryk w Królestwie Polskim – w Łowiczu i na Warszawskiej Pradze oraz na terenie Białorusi, przerwana aresztowaniem. Zwolniony z aresztu przez przyjaciół wyjechał z Królestwa i choć rozstał się z działalnością polityczną, służył do końca życia ideałom lewicy.

Warunki życiowe Mariana Falskiego tak się ułożyły, że nigdy nie pracował w wyuczonym zawodzie inżyniera, choć po ukończeniu studiów politechnicznych podejmował takie

próby bez powodzenia, ale też i bez żalu. Los popychał Falskiego ku zagadnieniom nauczania, pedagogice i psychologii. Początkowo pracował jako nauczyciel domowy w zamożnej rodzinie z którą wyjeżdżał zagranicę. Z tej rodziny zrezygnował najpierw dla pracy politycznej, potem oświatowej i naukowej, oraz podczas przymusowej emigracji w Krakowie ucząc w prywatnych kompletach i szkołach.

Własne refleksje nad nauczaniem czytania i pisania oraz wnioski wynikające z nauczania dzieci w szkołach krakowskich – skierowały jego uwagę na metodykę czytania i pisania. Zainteresowanie tą problematyką, przy umiejętnym wykorzystaniu przygotowania technicznego zaowocowało opracowaniem nowej koncepcji elementarza – metodologicznie spójnego, z logiczną treścią, atrakcyjnego, kolorowego i – co też ważne – w twardej okładce. Powyższe walory elementarza, odmienne od dotychczasowych podręczników, spotkały się z pochlebnymi ocenami nauczycieli, rodziców i z aprobatą zachwyconych dzieci, co podkreślali ówcześni recenzenci.

Chęć dalszego doskonalenia elementarza skłoniła Falskiego do kontynuowania studiów psychologicznych na Wydziale Filozoficznym UJ pod kierunkiem prof. dra Władysława Heinricha, zakończonych stopniem doktora. Problemy metodyczne związane z nauką czytania i pisania były przedmiotem dociekań Falskiego przez całe życie, a ich rezultaty zastosowane w kolejnych wydaniach lub aktualizowane. Warto dodać że Falski przygotował również elementarze dla dorosłych analfabetów zarówno w wersji wojskowej i cywilnej. Jak wspominał Falski główne jego zainteresowanie wykrystalizowało się w okresie nasilonych dyskusji środowisk nauczycielskich nad koncepcją organizacji szkolnictwa w przyszłej wolnej Polsce. Opowiedział się wówczas za popieraną przez lewicę zasadą jednolitości szkolnictwa, jako podstawy organizacyjnej, wkrótce (w roku 1919) uchwalonej przez tzw Sejm Nauczycielski w Warszawie. Od tego czasu jego zainteresowanie skupiło się na tym ważnym społecznie zagadnieniu – na budowie koncepcji organizacji szkolnictwa w odradzającej się Polsce. Pozostawił Kraków i propozycję kariery naukowej w UJ – dla Warszawy i pracy na rzecz ustroju i organizacji szkolnictwa.

Kierując *Referatem Statystycznym* w MWRiOP Falski okazał się utalentowanym organizatorem także w umiejętnym doborze

kompetentnego i ideowego zespołu, dzięki któremu mogło powstać wiele poważnych opracowań stanowiących do dnia dzisiejszego cenne źródła do badań nad przedwojenną szkołą, nauczycielami i uczniami. Oparte na rzetelnych badaniach statystycznych i dobrze przemyślanych koncepcjach, ukazywały stan szkolnictwa często sprzeczny z oficjalnie głoszoną polityką oświatową państwa. Z tego powodu Falski miewał też kłopoty. W szczególnie niekorzystnym świetle wypadało bliskie Falskiemu szkolnictwo mniejszości narodowej białoruskiej i ukraińskiej w porównaniu z uprzywilejowanymi szkołami mniejszości niemieckiej.

W jednym spośród wielu opracowań za tytułowanym *Środowisko społeczne młodzieży a jej wykształcenie* (wyd. w 1937 roku) Falski ukazał prawdę o polskiej szkole, dostępnej tylko dla młodzieży uprzywilejowanej materialnie i społecznie. Krytyczną ocenę polityki oświatowej braci Janusza i Wacława Jędrzejewiczów Falski zawarł w opracowaniu *Walczy o Polskę* (wyd. w roku 1936). Pokrywały się one m. in. z opinią Bogdana Suchodolskiego, który w podsumowaniu dorobku oświatowego dwudziestolecia Polski, wskazał na przyczyny barier w dostępie do szkół. Z ubolewaniem podkreślał, że podstawową selekcję przeprowadzą warunki życia i ustrój szkolny, dlatego *nigdy się nie dowiemy ile jednostek wartościowych przepadło nie docierając w ogóle do wrót szkoły*.

Dorobek twórczy Falskiego był doceniany także przez uczelnie wyższe. Jak wspomnieliśmy Falski prof. dr W. Heinrich zabiegający o Katedrę Pedagogiki w UJ widział w nim bardzo dobrą kandydaturę na tę katedrę, którą nie mógł przyjąć ze względów rodzinnych. Natomiast chętnie prowadził zajęcia w Państwowym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie w którym jako znawca metodyki nauczania czytania i pisania, przybliżał nauczycielom zawilości tej metody. Zaznaczył również nie bez satysfakcji swój udział jako wykładowca w Wolnej Wszechnicy Polskiej, kontynuatorek dawnego tajnego Uniwersytetu Latającego, którego sam był kiedyś słuchaczem. Jak wynika ze *Składu Osobowego Wolnej Wszechnicy Polskiej i Spisu wykładów w roku 1932/33*, zapoznawał słuchaczy z wybranymi zagadnieniami organizacji szkolnictwa powszechnego. Warto też przypomnieć o udziale Falskiego w pracach Komisji Pedagogicznej powstałej w roku 1921 z inicjatywy Tadeusza Łopuszańskiego.

Pełnił on przez cztery lata funkcję sekretarza. Zadaniem Komisji było stworzenie warunków dla przyspieszenia rozwoju nauk pedagogicznych m. in. przez upowszechnienie wydawnictw pedagogicznych i kształcenie specjalistów w tej dziedzinie. Innym dowodem uznania dla jego pracy było zaproszenie przez Ligę Narodów do składu czteroosobowej delegacji ekspertów europejskich dla zbadania stanu oświaty w Chinach i opracowania propozycji reformy. Dla Falskiego zaproszenie to było miłym zaskoczeniem i ogromnym wyróżnieniem. Cieszył się z czekającej go niezwykle atrakcyjnej podróży do której starannie się przygotowywał. Pozostał pod dużym wrażeniem istniejących w Chinach kontrastów w organizacji i działalności szkół oraz znamiennej dla chińskiej opinii publicznej umiejętności regulowania *wielu spraw nie mających formalnych norm prawnych* (s.127).

Przygnębiające są wspomnienia Mariana Falskiego z okresu okupacji, które spędził w Warszawie, rezygnując z propozycji wyjazdu z kraju. Zatrudniony w Miejskim Zarządzie Statystycznym prowadził wraz z zaufanymi pracownikami pracę konspiracyjną, m.in. z narażeniem życia ostrzegał Polaków denuncjowanych przez innych Polaków przeważnie ze złej woli lub osobistych porachunków. Był również wzywany do Gestapo w celu udowodnienia aryjskiego pochodzenia, przeżywał wraz z żoną dramaty przyjaciół skazanych w getcie na zagładę, tragedię Powstania Warszawskiego wraz z wysiedleniem z Warszawy.

Po wyzwoleniu Polski pracował jako kierownik Biura Badań i Statystyki Ministerstwa Oświaty, uczestniczył w dyskusjach i pracach nad kierunkiem odbudowy szkół. Był krytyczny wobec przyjętego w 1948 roku przez władze państwowe rozwiązania, obniżającego poziom nauczania. Nie akceptował wprowadzenia czteroletniej szkoły ogólnokształcącej typu licealnego w miejsce gimnazjum i liceum, opartej na siedmioletniej szkole powszechnej. Planował stworzenie centralnego ośrodka podstawowych badań posługujących się statystyką i statystyki szkolnictwa. Uniemożliwiła ją idea centralizacji zarządzania wprowadzona od roku 1950 do wszystkich dziedzin życia w PRL, a w rezultacie i likwidacja Biura, którym kierował. Wkrótce podzielił los znacznego odłamu inteligencji, zwalnianej z pracy. Bolesnie przeżył utratę pracy i likwidację Biura, którego był organizatorem

od podstaw. Był to trudny okres w jego życiu, utrzymywał się tylko z prac zleczanych przez zaprzyjaźnionych osób. Kiedy w 1951 roku powstała w Warszawie Polska Akademia Nauk, a dwa lata później w jej łonie Pracownia Dziejów Oświaty, znalazł początkowo w niej miejsce. Pięć lat później kierował wydzieloną z tej placówki nowo utworzoną Pracownią Ustroju i Organizacji Oświaty.

O ile w pierwszej organizującej się PAN-owskiej placówce badawczej mógł czerpać satysfakcję, chociażby inicjując i organizując z powodzeniem konkurs na wspomnienia nauczycieli i działaczy oświatowych, czy słuchając radą młodym adeptom nauki, to atmosfera w drugiej placówce nie sprzyjała harmonijnej współpracy i w niedługim czasie zmusiła Falskiego do jej opuszczenia.

O latach pracy po roku 1945 Falski napisał, że był to okres *nieustannej szarpaniny po której pozostały mi wspomnienia przykre jeśli nie ponure* (s. 227). Opinię tę uzasadniały stałe, nasilone od lat 60-tych nękania ze strony władz państwowych, za niezależność poglądów i postawę obywatelską nie pokrywającą się z oficjalną linią władz.

Szacunek czytelnika budzi poczucie obojętności, odpowiedzialności i zaangażowania Falskiego nie tylko w pracy zawodowej ale i w życiu prywatnym. Rodzina stanowiła dla niego wartość nadrzędną. Był troskliwym opiekunem rodzeństwa i żony Reginy z Oxnerów, osoby dla niego najważniejszej, a jej ochrona w chorobie – celem życia. Dla niej zrezygnował z kariery naukowej w UJ, gdy choroba oczu prowadziła nieuchronnie do utraty wzroku. Głęboko przeżył jej śmierć, stanowiącą zarazem cezurę zamykającą *Urywki Wspomnień*.

Wydawca zadbał o ciekawe ilustracje z różnych okresów życia Mariana Falskiego, a także jego małżeństwa, przybliżające czytelnikowi tę sympatyczną parę. Zamieszczone fragmenty odręcznych notatek Falskiego, ukazują czytelne pismo, ładną formę, brak poprawek, przekreśleń, co może dowodzić, że przystępując do opracowania danego zagadnienia miał precyzyjnie określony plan.

W aneksie zamieszczone zostały ciepłe wspomnienia o Falskim siostrzenicy Barbary Szczerbińskiej i zaprzyjaźnionej z rodziną Falskich dr Aliny Margolis – Edelman.

B. Szczerbińska podkreśliła w Falskim pracowitość i pogodę ducha. Kochał góry, teatr, muzykę poważną, literaturę polską i obcą

w tym rosyjską. Życzliwy dla ludzi wspierający ich dobrą radą, czasami pomocą finansową, ale też ratujący im życie podczas okupacji, o czym wspominała dr A. Margolis – Edelman.

Na zakończenie krótkiej charakterystyki wspomnień z życia Falskiego, wpada żałować, że autorce wstępu nie udało się dotrzeć do materiałów konferencji naukowej poświęconej Marianowi Falskiemu, zorganizowanej we wrześniu 2005 roku w Kuźnicy Grabowskiej, z udziałem m. in. członków rodzin Oxnerów i Falskich. W materiałach publikowanych w kwartalniku *Nasza Rota w 2005 roku* (nr 3–4) są m.in. obszernie osobiste wspomnienia o Falskim prof. dra. Józefa Miąso blisko z nim współpracującego w Pracowni Dziejów Oświaty PAN. Z innej obszernej rozprawy poświęconej dziejom Pracowni, J. Miąso wskazał na znaczenie badań Falskiego w wyznaczeniu kierunku prac badawczych nad szkolnictwem II Rzeczypospolitej, przybliżył również okoliczności zatrudnienia etatowego i co bardzo ważne nadania Falskiemu tytułu profesora zwyczajnego<sup>2</sup>. Artykuły te poszerzają wiedzę o dokonaniach Falskiego w dziedzinie szkolnictwa w ramach Pracowni i ukazują niezłomną jego postawę w trudnych latach 60-tych i przyczyny wzrostu kłopotów z ówczesną władzą. Zakwestionowanie Falskiemu artykułów w całości lub części, w tym

artykułu o wychowaniu patriotycznym, o Stefanii Sempołowskiej, odrzucenie uchwały senatu UW o nadanie Profesorowi tytułu doktora honoris causa, braku zaproszenia do prac Komitetu Ekspertów, to tylko niektóre przykłady zaprzeczające jakoby jednak Falski cieszył się *laską powojennej władzy* (ze wstępu s. XXXIII).

Na koniec nasuwa się drobna nieścisłość, która wkrađa się Falskiemu w tekście. Wykłady które prowadził w Państwowym Instytucie Nauczycielskim (s. 38) miały miejsce w Państwowym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie, rzeczywiście kierowanym przez Pawła Sosnowskiego (nie magistra, a kandydata nauk), znanego działacza Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.

Janina Chodakowska

<sup>1</sup> Pisał o tym Józef Miąso w osobistych wspomnieniach o Falskim, w artykule: *Profesor Falski jakim go znałem*, „Nasza Rota”, 2005, nr 3–4, s.26.

<sup>2</sup> J. Miąso, *Pracownia Dziejów Oświaty PAN (1953–1974)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty”, 2000, t.XL, s.115.

*Szkolnictwo i oświata polska na Zachodzie w czasie drugiej wojny światowej* pod redakcją Teresy Zaniewskiej.

Profesor Teresa Zaniewska była przez dłuższy czas związana z Wydziałem Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku. Kierowała wprawdzie Zakładem Dziejów Oświaty, ale jej działalność naukowa, organizacyjna i pisarska od dawna wychodziła daleko poza tradycyjnie pojmowaną, zwłaszcza przez pedagogów, historię wychowania i myśli pedagogicznej. Od dłuższego czasu zajmuje się nie tylko historią oświaty, lecz i krytyką literacką oraz eseistyką. Interesują ją także zagadnienia kultury mniejszości etnicznych, zwłaszcza Żydów, Białorusinów i Tatarów. Od 2004 r. jest profesorem, kierownikiem Katedry Edukacji i Kultury Wydziału Nauk Humanistycznych Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Po ukończeniu studiów polonistycznych rozpoczęła działalność

dydaktyczną i naukową w białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego. Tu pod kierunkiem profesora Franciszka Januszka, zasłużonego badacza dziejów tajnego nauczania w latach drugiej wojny światowej, przygotowała swoją rozprawę doktorską na temat retoryki szkolnej po trzecim rozbiore i losów tego przedmiotu nauczania w XIX w. Praca ta, obroniona na Wydziale Pedagogicznym Uniwersytetu Warszawskiego, ukazała się drukiem w 1991 r. Profesor Zaniewska bierze udział w pracach różnych stowarzyszeń naukowych i społecznych. Należy m. in. do Towarzystwa Historii Edukacji, Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza, Towarzystwa Białorutenistycznego oraz Towarzystwa Polsko-Szwajcarskiego, w którym pełni funkcję wiceprezesa.